

Wielki Piątek. Tradycje i zwyczaje

Kiedyś bardzo dużo obrzędów i zwyczajów ludowych praktykowano w Wielki Piątek. W Wielki Piątek gotowano jajka, które były święcone w Wielką Sobotę i z których robiono pisanki. Nadal żywa jest tradycja straży grobowych zaciąganych w Wielki Piątek przy Grobie Chrystusa. Tradycyjnie Wielki Piątek był dniem umartwienia i smutku.

Wielki Piątek jest czasem powagi, smutku, żałoby i skupienia. W kościele tego dnia nie odprawia się mszy św., tylko ma miejsce wieczorna Liturgia Męki Pańskiej. Najważniejszym jej elementem jest adoracja krzyża. Wierni podchodzą do krucyfiksu, przyklękają i symbolicznym ucałowaniem wyrażają przyjęcie odkupienia Jezusa. Liturgię wielkopiątkową kończy przeniesienie Najświętszego Sakramentu z ciemnicy do tak zwanego Grobu Pańskiego upamiętniającego złożenie do grobu ciała Chrystusa. Grób Pański stanowi ważny element Wielkiego Piątku i jego przygotowywanie jest szczególnie polskim zwyczajem. W grobach tych są często symbole narodowe oraz nawiązania i aluzje do aktualnych wydarzeń oraz problemów społecznych.

Kiedyś bardzo dużo obrzędów i zwyczajów ludowych praktykowano w Wielki Piątek. W ten dzień obowiązywały takie same zachowania jak podczas żałoby. Ubierano się na czarno, nie można było krzyczeć, a nawet głośno rozmawiać, wykonywać hałaśliwych prac. Zatrzymywano zegary i zasłaniano lub odwracano do ściany lustra, by oglądający się w nich człowiek w ten dzień nie spostrzegł diabła. Wierzono, że gdyby gospodarz spojrzeć w lustro w Wielki Piątek, to grad zniszczy mu uprawy. Wczesnym świtem wędrowano do rzek i potoków, by umyć się w bieżącej wodzie. Dla chorych i bydła przynoszono wodę w wiadrach. Mocno wierzono, że tylko tego dnia ma ona właściwości uzdrawiające i zapobiegające chorobom, a obmycia dokonywane wiosną mają na nowo spowodować oczyszczenie i odrodzenie.

W Wielki Piątek gotowano jajka, które były święcone w Wielką Sobotę i z których robiono pisanki. W wodzie po gotowaniu jaj dziewczęta często myły włosy lub twarz, aby pozbyć się piegów lub innych mankamentów urody.

Wielki Piątek jest dniem najściślejzego postu. Polega on na wyrzeczeniu się pokarmów mięsnych i ograniczeniu ilości pożywienia. Na dawnej wsi ta rytualna głódówka była ściśle przestrzegana i często zdarzało się, że trwała do śniadania wielkanocnego. Ten wielkopiątkowy post był i nadal jest trudny dla wielu osób, gdyż już kuszą różne pyszności przygotowywane na świąteczne ucztowanie. Kiedyś właśnie tego dnia pieczony był chleb, ciasta, ponadto gotowane były jajka, parzone szynki, tarty chrzan. Niczego nie można było skosztować, wszystkie pyszności czekały w spiżarni na Wielką Niedzielę. W niektórych rejonach Polski po poświęceniu pokarmów w Wielką Sobotę kończył się post i można było skosztować niektórych świątecznych specjałów.

Nadal żywa w wielu miejscowościach jest tradycja straży grobowych zaciąganych w Wielki Piątek przy Grobie Chrystusa. Wartownicy ubrani w wojskowe lub strażackie mundury albo kostiumy żołnierzy rzymskich pełnią straż przy Grobie do rezurekcji. Na Podkarpaciu w niektórych parafiach strażnicy Grobu Pańskiego mają mundury bogato ozdobione kolorowymi elementami. Takie unikatowe stroje i akcesoria straży grobowych można zobaczyć między innymi w Radomyślu nad Sanem, Woli Rzeczyckiej, Leżajsku, Giedlarowej, Gniewczynie Łańcuckiej, Żołyni, Grodzisku Dolnym. Według legendy zwyczaj „turków” sięga czasów zwycięskiej bitwy Jana III Sobieskiego pod Wiedniem i powrotu żołnierzy do swych wiosek. Powracający żołnierze przybyli w Wielki Piątek i chcąc zaprezentować miejscowej ludności zdobycze wojenne, przebrali się w tureckie mundury, co wzbudziło strach mieszkańców, którzy zaczęli uciekać, krzycząc: „Turki idą!”. Był to czas przed Wielkanocą, więc uciekli nawet strażnicy pełniący wartę przy grobie Jezusa. Wtedy dziwnie ubrani żołnierze w tureckich strojach zaciągnęli straż i od tamtej pory co roku „turki” strzegą Grobu Chrystusa. Jeszcze zdarza się w niektórych wsiach, że w drugi dzień Wielkanocy „turki” obchodzą domy z życzeniami, za co otrzymują datki i poczęstunek. Wśród grup „turków” z różnych miejscowości trwa rywalizacja pod względem ubiorów i musztry. „Tureckie” oddziały w fantazyjnych strojach mają okazję zaprezentować się na Paradzie Straży Wielkanocnych „Turki” organizowanej corocznie w innej podkarpackiej miejscowości.

Tradycyjnie Wielki Piątek był dniem umartwienia i smutku. Wierzono również, że kiedy Jezus leży w grobie, to po świecie grasuje zło, czarownice i upiory, dlatego spotykamy zwyczaj, w którym gospodarz w ten dzień dla ochrony przed złem obchodził obejście trzy razy wkoło, a gospodynie jeszcze przed świtem w Wielką Sobotę doły krowy, by

czarownice nie odebrały im mleka. Zgodnie z przysłowiem: „W Wielki Piątek dobry siewu początek” gospodarze, o ile pogoda pozwalała, dokonywali symbolicznego siewu zboża, wierząc, że urośnie bez chwastów. Z kolei w innych regionach, na przykład w opoczyńskim, na Rzeszowszczyźnie, obowiązywał zakaz rozpoczynania jakichkolwiek prac polowych, bo ich wykonywanie groziło nieurodzajem.

Inf.mkidn